Księga Ezechiela

Rozdział 24

**1**. I zstało się słowo PANskie do mnie roku dziewiątego, w dziesiątym miesiącu, dziesiątego dnia miesiąca, mówiąc: **2**. Synu człowieczy, napisz sobie imię dnia tego, w którym potwierdzony jest król Babiloński przeciwko Jeruzalem dzisia. **3**. A rzeczesz przez przypowieść do domu draźniącego przypowieść; i rzeczesz do nich: To mówi JAHWE Bóg: Postaw garniec! postaw, mówię, a wlej weń wody. **4**. Pozbieraj sztuki jego do niego, każdą sztukę dobrą: udziec i mostek, wyborne i kości pełne. **5**. Co natłustsze bydlę weźmi, ułóż też stosy kości pod nim; wykipiała warza jego i rozewrzały kości jego w pośrzodku jego. **6**. Przetoż to mówi JAHWE Bóg: Biada miastu krwawemu! Garncowi, którego rdza jest w nim, a rdza jego nie wyszła z niego: po sztukach a po sztukach swoich wypróżni go, nie padł nań los. **7**. Bo krew jego w pośrzodku jego, na przeźrzoczystą skałę wylał ją, nie wylał jej na ziemię, żeby mogła być zakryta prochem. **8**. Abych przywiódł zagniewanie moje a pomstą się pomścił: dałem krew jej na przeźrzoczystą skałę, żeby nie była zakryta. **9**. Przetoż to mówi JAHWE Bóg: Biada miastu krwi, którego ja uczynię wielki stos na ogień. **10**. Zgromadź kości, które ogniem podpalę, rozewra mięso i uwre wszytka przyprawa, a kości się zeschną. **11**. Wstaw go też na węgle próżny, że się rozpali i rozpuści miedź jego a rozpłynie się w nim nieczystość jego i strawi się rdza jego. **12**. Z wielką pracą pocono się, a nie wyszła z niego zbytnia rdza jego ani przez ogień. **13**. Nieczystość twoja obrzydła: bom cię chciał oczyścić, a nie jesteś oczyściona od plugastw twoich, ale ani oczyściona będziesz pierwej, aż uspokoję rozgniewanie moje na tobie. **14**. Ja, JAHWE, mówiłem: Przydzie a uczynię, nie minę ani sfolguję, ani się dam uprosić: według dróg twoich i według wynalazek twoich sądzić cię będę, mówi JAHWE. **15**. I zstało się słowo PANskie do mnie, mówiąc: **16**. Synu człowieczy, oto ja biorę od ciebie kochanie oczu twoich plagą: a nie będziesz żałował ani płakał, ani pocieką łzy twoje. **17**. Wzdychaj milcząc, żałoby umarłych nie uczynisz, wieniec twój niech cię obwiąże i buty twe będą na nogach twoich ani odzieniem ust zasłaniaj, ani potraw żałujących nie jedz. **18**. A tak mówiłem do ludu poranu i umarła żona moja w wieczór, i uczyniłem rano, jako mi rozkazał. **19**. I mówił do mnie lud: Czemu nam nie powiesz, co te rzeczy znaczą, które ty czynisz? **20**. I rzekłem do nich: Mowa PANska zstała się do mnie, mówiąc: **21**. Mów domowi Izraelowemu: To mówi JAHWE Bóg: Oto ja splugawię Świątnicę moję, pychę panowania waszego i kochanie oczu waszych, i o co się lęka dusza wasza: synowie waszy i córki wasze, któreście zostawili, od miecza polęgą. **22**. A uczynicie, jakom uczynił: ust odzieniem nie nakryjecie i potraw żałujących jeść nie będziecie. **23**. Wieńce będziecie mieć na głowach waszych i buty na nogach. Nie będziecie żałować ani płakać, ale będziecie schnąć w nieprawościach waszych, a każdy będzie wzdychał ku bratu swemu. **24**. I będzie wam Ezechiel dziwem: wedle wszytkiego, co uczynił, czynić będziecie, gdy to przyjdzie: a poznacie, żem ja JAHWE Bóg! **25**. A ty, synu człowieczy, oto w dzień, którego wezmę od nich moc ich i wesele powagi, i pożądanie oczu ich, na którym odpoczywają dusze ich, syny i córki ich: **26**. onego dnia, gdy przyjdzie do ciebie uciekający, aby oznajmił tobie, **27**. onego dnia, mówię, otworzą się usta twoje z tym, który uciekł, i będziesz mówić i nie będziesz dalej milczeć. I będziesz im dziwem, a wiedzieć będziecie, żem ja PAN!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.